

Trzech Króli - Popek, Matheo, Sobota, Prawda czy

Ile zarobisz z napadu na bank
Albo pracując na kasie w banku
Czy zrobisz wszystko by zarobić hajs
Biegając za nim na złamanie karku

Medal ma dwie strony, jak twoja twarz
Szczypta prawdy i trochę fałszu
Czarne i białe z którym w chu* grasz
Gdy życie czarne lub białe masz tu
Mówisz prawdę czy jesteś łgarz
Mówiąc to do mnie patrzysz prosto w twarz
Jak chorągiewa LECISZ w każdą stronę
W każdą stronę w którą wieje wiatr
dziś swojego przyjaciela wyjedziesz na hajs
Kurw* w burdelu oddasz jego majątek
W swojej głowie najebane masz
Czy naprawdę jesteś moim ziomkiem?

Do zgryzienia ciężki orzech
Na pytanie mi odpowiedz
Czy wypadnie reszka orzeł
Czy się znów przyfarcie nam
Czy w potrzebnie mi pomożesz
Murem za mną będziesz stał
Czy też będziesz ostrzył noże
Jako mój fałszywy brat

Białe, czarne
Wybierz barwę Swoją karmę zgubisz, znajdziesz

Tyle samo odpowiedzi ile pytań masz
Co ci w głowie siedzi: czy prawda czy fałsz?
czy prawda czy fałsz?
czy prawda czy fałsz?
czy prawda czy fałsz?

Będziesz czekał czy zrobisz ruch
Będziesz czekał czy znajdziesz moc
Kiedy los cię odnajdzie znów
Miniesz z nim się znów o włos
Zimny ołów, gołębi puch
Inny za dnia a inny w nicy
Czytać ludzi umiesz jak z nut
Siebie nie chcesz, bo masz już dość
Sukces innych rodzi twój ból
Sukces innych dla ciebie szots
Szukasz winnych czy trzymasz luz
Szukasz innych czy ciebie ktoś?
Bardziej serce czy bardziej mózg
Które kupisz, ostatni grosz
Raz przyjaciel a raz wróg
Taki właśnie jest z ciebie gość

Do zgryzienia ciężki orzech
Na pytanie mi odpowiedz
Czy wypadnie reszka orzeł
Czy się znów przyfarcie nam
Czy w potrzebnie mi pomożesz
Murem za mną będziesz stał
Czy też będziesz ostrzył noże
Jako mój fałszywy brat

Białe, czarne
Wybierz barwę

Swoją karmę zgubisz, znajdziesz

Tyle samo odpowiedzi ile pytań masz
Co ci w głowie siedzi: czy prawda czy fałsz?
czy prawda czy fałsz?
czy prawda czy fałsz?
czy prawda czy fałsz?

Wbiegasz na szczyt czy lecisz w dół
Czego życzysz mi, pół na pół?
Właśnie będąc sytym Sobuś schudł
Zrozumiałem w mig i dalej w cug
Zagarniasz raj zabierając go innym
I dalej będziesz czuł się niewinny
Czy coś w ogóle cię, kolo, nasyci
A może zadowolisz się byle czym
Czy na twoje pięści mogę liczyć
Gdy przez złych otoczony w bramie
Czy mnie zostawisz w kałuży krwi
Udając że nie widzisz, że się w ogóle nie znamy

Do zgryzienia ciężki orzech
Na pytanie mi odpowiedz
Czy wypadnie reszka orzeł
Czy się znów przyfarcie nam
Czy w potrzebie mi pomożesz
Murem za mną będziesz stał
Czy też będziesz ostrzył noże
Jako mój fałszywy brat

Białe, czarne
Wybierz barwę
Swoją karmę zgubisz, znajdziesz

Tyle samo odpowiedzi ile pytań masz
Co ci w głowie siedzi: czy prawda czy fałsz?
czy prawda czy fałsz?
czy prawda czy fałsz?
czy prawda czy fałsz?